

'44

'56

'68 '70 '76 '80

CZESŁAW BIELECKI



DZIĘKUJEMY

ZA „SOLIDARNOŚĆ”

Thank You  
for the "Solidarity"

Wystawa w Krajowej Szkole Administracji Publicznej  
27 sierpnia-27 grudnia 2010

BIELECKI '80

K|S|A|P\_KRAJOWA SZKOŁA  
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

 stowarzyszenie  
wolnego słowa  
[www.sws.org.pl](http://www.sws.org.pl)

# Plakaty „Solidarności” z lat 1980-1989

Strajkowe lato 1980 roku zmieniło bieg dziejów Polski. Przez szesnaście miesięcy – od 14 sierpnia 1980 do 13 grudnia 1981 roku – żyliśmy nadzieją, walczyliśmy o demokratyzację życia społecznego. Powstał pierwszy w bloku państw komunistycznych niezależny, samorządny związek zawodowy „Solidarność”. Polskich dążeń do wolności i demokracji nie przerwało wprowadzenie w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Historyczny okres Sierpnia '80, zakończyły wybory 4 czerwca 1989 roku.

Narodziny „Solidarności” obok znaczących zmian politycznych i społecznych przyniosły także zmiany w kulturze polskiej. Nasze nadzieje i oczekiwania znalazły swój wyraz również w sztuce. Zwłaszcza graficzne komentarze wydarzeń lat 1980-89 okazały się fascynującym świadectwem czasu. Plakaty, rysunki mówiły o ideałach „Solidarności”: godności, demokracji, wolności, prawdzie, sprawiedliwości. Wyrażały sprzeciw wobec represji, przemocy i nietolerancji. Przypominały o faktach historycznych ukrywanych i fałszowanych przez komunistyczne władze; stały się szczególnym kalendarzem polskich zrywów patriotycznych i społecznych. Interpretowały zachodzące w kraju zmiany społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Grafikę „Solidarności” zapoczątkowały odręczne, pospiesznie malowane w sierpniu 1980 roku napisy i hasła na murach stoczni, kopalń, fabryk, zajezdni i ścianach domów, na wiejskich płotach

2

i ogrodzeniach. Mówiły o tym, że strajki trwają, że strajkujący robotnicy nie ulegną. Podczas tych legendarnych dni powstał graficzny znak „Solidarności”. Jego autorem był Jerzy Janiszewski, młody grafik i ilustrator z Gdańska. – Od pierwszych dni strajku wystawiałem pod bramą stoczni – wspomina artysta. Czułem, że powinienem uczestniczyć w tym, co się tam działo. To było ogromne przeżycie. Pierwszy raz byłem świadkiem takich wydarzeń. Widziałem, jak zawiązywała się między ludźmi solidarność, jak się z niej rodził ruch społeczny. Pierwsza myśl, jaka mi zaświtała, to zrobić jakiś plakat. Szukałem symboli, najpierw pomyślałem o bramie stoczniowej udekorowanej kwiatami, o fladze biało-czerwonej, o akcentach religijnych. Szukałem znaku, który połączyłby wszystkich. Znak „Solidarności” Janiszewskiego przywodzi na myśl robotnicze pochody z lat 1956, 1970, 1976, maszerujących, wspierających się nawzajem ludzi. Ma wielki ładunek emocjonalnego napięcia, niesie w sobie uniwersalne przesłania. Błyskawicznie stał się jednym z najbardziej znanych znaków graficznych na świecie.

Plakat był szczególnie predysponowany do upowszechniania idei „Solidarności”, szybko docierał do myśli i przekonań każdego Polaka. Różne struktury i biura związku wydały ich ponad sto. Upowszechniały one idee i cele „Solidarności”, towarzyszyły jej walce o legalizację i prawa człowieka, dokumentowały działalność związku, informowały o istotnych wydarzeniach społecznych i kulturalnych. Ikonografia większości z nich opierała się na istniejących w powszechnej świadomości znakach i symbolach, których rodowód sięgał tradycji chrześcijańskich i polskich zrywów powstańczych i niepodległościowych. Powracano do prawdziwych znaczeń wielu słów i motywów określających ówczesną rzeczywistość.

Wprowadzenie stanu wojennego wywołało w społeczeństwie polskim szok i ogromny

sprzeciw. Pogarda dla sprawców „grudniowej nocy” niemal natychmiast objawiła się w ironicznych hasłach, dowcipach i rysunkach satyrycznych. Ich bohaterami stali się generałowie z WRON-y (Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego), komisarze wojskowi, esbecja i milicja, działacze PZPR-u. Ulotki, plakaty, okolicznościowe kartki, kalendarze, podziemne znaczki pocztowe stały się oskarżycielskimi dokumentami stanu wojennego. Odegrały one istotną rolę w walce społeczeństwa z komunistyczną władzą. Były wyrazem buntu i oporu, świadczyły o tym, że „Solidarność” żyje. Przynosiły otuchę, przełamywały strach, często wywoływały śmiech. Powstała nowa ikonografia. Obok symbolu krzyża – znaku, kotwicy – symbolu nadziei, biało-czerwonej flagi (najczęściej poszarpanej i postrzępionej), bochenka chleba, krak pojawiły się nowe symbole: V – dwa palce ułożone w znak zwycięstwa, liczba 13, czarne okulary Jaruzelskiego, ułańskie proporczyki, krzyże ułożone z kwiatów, palące się świece, wojskowe i milicyjne pojazdy i sprzęty, obrazy gniewnych, ironicznych gestów.

Grafika „Solidarności” z lat 1980-1989 to interesujący i pasjonujący obszar sztuki mówiącej o człowieku, jego życiu, dążeniu do niezależności i wolności, prawdy i dobra. Artyści związani z nurtem kultury niezależnej uczynili znak i symbol świadomym i konsekwentnie stosowanym sposobem interpretacji współczesności, wydarzeń społecznych, politycznych i kulturalnych. Emocjonalnie komentowali bolesne i radosne doświadczenia Polaków ostatnich dwudziestu lat XX wieku. Plakaty i rysunki ze znakiem „Solidarności” wyróżnia prostota form, lapidarność, ogromny ładunek emocjonalny, wielość znaczeń. One nadal przykuwają uwagę, budzą ciekawość.

JERZY BRUKWICKI  
historyk sztuki

Plakaty prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów Jerzego Brukwickiego. Gorące wyrazy wdzięczności za współpracę dla Erazma Ciołka. Organizatorzy





SOLIDARNOŚĆ

POLSKA '80

# POLSKA

„Sierpień 1980 = Czerwiec 1956 + Marzec 1968 + Grudzień 1970 + Czerwiec 1976” – za pomocą takiego równania historyk angielski Timothy Garton Ash odtworzył drogę, która doprowadziła Polaków do **SOLIDARNOSCI**. Czesław Bielecki dodał rok 1944, czyli datę Powstania Warszawskiego. Jednak, aby równanie było pełne, powinniśmy dopisać Czerwiec 1979 – datę pierwszej pielgrzymki papieskiej, która była początkiem końca komunizmu w Polsce.

Z bolesnych doświadczeń wyciągnęliśmy naukę: należy działać solidarnie, planowo, rozsądnie i spokojnie, tworząc dobrze zorganizowaną wspólnotę świadomą swoich praw. Zaczęł Lublin. A kiedy kolejarze lubelscy przestali strajkować, 14 sierpnia 1980 roku stanęła Stocznia Gdańska imienia Lenina. Patron nie zapobiegł buntowi, choć uważał się za wodza robotników i chłopów.

Zaczęli stoczniowcy Gdańska, a wkrótce strajkowało całe Wybrzeże, od Elbląga, przez Gdynię, po Szczecin. Powołany przez zbuntowanych robotników Międzyzakładowy Komitet Strajkowy ogłosił 21 postulatów. Pierwszy dotyczył swobody tworzenia niezależnych związków zawodowych. 23 sierpnia do Stoczni Gdańskiej przyjechała delegacja rządowa i rozpoczęły się negocjacje. Tego samego dnia nazwa „Solidarność” pojawiła się w tytule strajkowego biuletynu informacyjnego, a w parę dni później powstało logo „Solidarności” stworzone przez Jerzego Janiszewskiego, gdańskiego grafika. Odręcznie namalowane czerwone litery łączą się ze sobą jak ludzie kroczący ramię przy ramieniu pod biało-czerwonym sztandarem, który powiewa nad literą „N” (jak: Naród?, Niepodległość?). Ten niezwykle pochód niesfornych liter, nazywanych niekiedy solidarycą, układa się w wymowną nazwę: **SOLIDARNOSĆ**.

Poland JAN BOKIEWICZ

"August 1980 = June 1956 + March 1968 + December 1970 + June 1976" – this equation, according to an English historian Timothy Garton Ash, captures the road which led the Poles to the **SOLIDARITY**. Czesław Bielecki added the year 1944, i.e. the date of Warsaw Uprising. However, to make this equation complete, we should add there June 1979 – the date of Pope John Paul II first pilgrimage, which marked the beginning of the end of communism in Poland. From painful experiences, Poles drew a moral that in order to create a well-organized community aware of their rights, all the actions should be unanimous, planned, reasonable and calm. Everything started in Lublin. And after the railway men from Lublin had come back to work, on 14<sup>th</sup> August 1980, the Gdańsk Shipyard, then Lenin Shipyard, went on strike too. Even the Shipyard's patron couldn't prevent the revolt, although he had perceived himself as a leader of labourers and peasants.

Shipyard workers were the first, but soon the whole Polish Coast, from Elbląg, through Gdynia to Szczecin was strikebound. Shipyard workers established an Inter-Enterprise Strike Committee, which proclaimed 21 postulates. The first of them was applied to the freedom to form independent trade unions. On 23<sup>rd</sup> August 1980 the government delegation came to Gdańsk Shipyard and started negotiations. On the same day, the name "**Solidarity**" appeared for the first time in the title of a strike information bulletin, and a few days later, Jerzy Janiszewski, a graphic artist and a poster maker from Gdańsk, designed a "**Solidarity**" logo. Red letters, drawn by hand, merge like people walking arm in arm under a white and red flag waving over a letter "N" (as in Polish: Nation or Independence). This unusual procession of unruly letters supporting each other creates the name: **SOLIDARITY**.



JAN BOKIEWICZ Solidarity - Yes



## 25 ROCZNICA WYPADKÓW POZNAŃSKICH 28.VI.1981



31 sierpnia 1980 roku podpisano porozumienie między Komisją Rządową a MKS-em. Najważniejsza była zgoda na tworzenie wolnych związków zawodowych! I takie wkrótce powstały, w 10-milionowej „Solidarności” znaleźli się niemal wszyscy pracujący Polacy.

Społeczeństwo w ekspresowym tempie uczyło się organizować, współdziałać, być narodem, który ma wspólną, niezakłamaną przeszłość.

16 grudnia 1980 r. odsłonięto w Gdańsku Pomnik Poległych Stoczniovców, potem w Gdyni

- Pomnik Ofiar Grudnia 70, w Poznaniu

- Pomnik Czerwca 56.

Plakaty, ulotki, znaczki, plakietki, transparenty, graffiti, koszulki z nadrukami ubarwiały i rozjaśniały ten czas. Pojawiło się pierwsze wielkonakładowe niezależne pismo „Tygodnik Solidarność”, jedyne takie na wschód od Łaby po 1945 roku.

Ten najbardziej spontaniczny karnawał świata trwał aż szesnaście miesięcy - od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku. Carnevale to z łacińskiego „pożegnanie mięsa”, u nas już w czasie karnawału brakowało mięsa, ale za to była sycąca, smakowita wolność.

Społeczeństwo miało swoje marzenia, a komuniści swoje plany. Nocą z 12 na 13 grudnia 1981 roku, zwaną nocą generałów, skończył się karnawał, zaczął - Wielki Post przygotowywany w tajemnicy przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego i jego wronę - Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, która miała ocalić komunizm w PRL. Rada Państwa wydała stosowny dekret, wprowadzając stan wojenny.

Na ulice wyprowadzono czołgi, komandosi zajęli budynki radia i telewizji oraz central telefonicznych. Internowano, czyli zamknięto w przeróżnych ośrodkach odosobnienia, ok. 5 tys. osób. Wyłączono telefony, zakazano

The 25<sup>th</sup> Anniversary of Poznań Protests 28.06.1981 AUTOR NIEZNANY (UNKNOWN ARTIST)

On 31<sup>st</sup> August 1980 an accord between the Government Committee and Inter-Enterprise Strike Committee was signed. An agreement to establish trade unions independent of communist party control was the most important one. Soon, the first unions were established. Almost all working Poles joined the 10-million-member "Solidarity" movement. At a very fast pace, the society started to organize, cooperate and be a nation with common history. On 16<sup>th</sup> December 1980 the Monument of the Fallen Shipyard Workers was unveiled in Gdańsk. Then in Gdynia – the Monument of the December 1970 Victims and in Poznań – the Monument of June 1956. Posters, leaflets, stamps, badges, banners, graffiti and t-shirts with printed designs were brightening up the lives of the Polish people at that time. "Tygodnik Solidarność", the first high-circulation independent newspaper created on the east bank of Elbe after the year 1945 appeared. The most spontaneous carnival of the world, as it may be called, lasted as long as 16 months – from August 1980 to December 1981. Carnevale means "a farewell to meat" in Latin, and although the Polish people already lacked in meat, they fed on newly gained freedom.

The society had their dreams and the communists had their plans. Meanwhile, on the night of 12<sup>th</sup> December, called "the night of generals", the carnival had finished and the Lent, prepared secretly by general Jaruzelski and the Military Council of National Salvation, which was meant to save communism in People's Republic of Poland, began. The Polish Council of State passed a decree imposing martial law. Tanks appeared in the streets, commandos took over the buildings of radio, television and telephone exchanges, about 5 thousand people, including Lech Wałęsa, were interned. Telephones were



MONIKA HANDKE Katyń, KRYSZYNA JANISZEWSKA 1970. December





podróżowania, nie tylko za granicę, ale nawet do sąsiedniego województwa. Społeczeństwo miało nie myśleć i nie przeszkadzać władzom, dlatego zadbano o to, by Polacy chodzili wcześniej spać. Ten kto nie przestrzegał godziny milicyjnej, odsypany karę w areszcie. Strajki, które wybuchły w obronie „Solidarności”, stłumiono siłą. W kopalni „Wujek” padli zabici górnicy. Ostatni punkt oporu „Solidarności” znajdował się w kopalni „Piast”, gdzie strajkowano do 28 grudnia.

Przeżalenie i zaskoczenie, jakie przyniosły Polakom pierwsze dni stanu wojennego, z wolna ustępowały. „Zima wasza, wiosna nasza” – pisano na murach, by dodać sobie otuchy – pojawiły się też nowe symbole, jak „V” – dwa palce ułożone w znak zwycięstwa. Rozprawiano się z uzbrojonym po zęby wrogiem za pomocą ulotek, pism, plakatów itp. Szczególnie dowcip, satyra i ironia świetnie nadawały się do walki z władzą, która nie miała za grosz poczucia humoru, bo gdyby miała, nie wymyśliłaby Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego ani Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, podpowiadając spacyfikowanemu narodowi, że reprezentowana jest przez „wronę” i „prącie”. Gdyby generał miał poczucie humoru, zdjąłby ciemne okulary, aby nie określano go mianem „ślepowron”.

Walczone nie tylko humorem, 22 kwietnia 1982 roku powstała w podziemiu Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”. 1 i 3 maja, a także 31 sierpnia 1982 roku w wielu miastach Polski tłumy wyszły na ulice, doszło do wielogodzinnych starć z milicją.

Górnicy „Wujka” nie byli ostatnimi ofiarami gen. Jaruzelskiego i kierowanej przez niego WRON. Ofiary pojawiały się podczas pacyfikacji wielu

December 1981 PIOTR MŁODOŻENIEC (2)



cut off, travelling, not only abroad but even to the neighbouring provinces, was forbidden. Authorities didn't want the society to think or interfere with their actions so they imposed curfew. Those who broke it ended in prisons. Strikes, which broke out in defence of "**Solidarity**", were put down by force. Some miners from "Wujek" coal mine were killed. The last point of "**Solidarity's**" resistance was "Piaś" coal mine, which continued the strike until 28<sup>th</sup> December.

Horror and astonishment, which accompanied Poles during the first days of martial law, were slowly receding. To comfort themselves, people would write slogans like: "Winter is yours, spring will be ours" on the walls and made up some new symbols like V - two fingers symbolising victory. Armed enemy was fought with leaflets, magazines, posters, etc. One of the best methods to combat the humourless authorities was with jokes, satire and irony, especially that the authorities had no sense of humour. If they had any, they wouldn't have invented the Military Council of National Salvation (WRON) or the Patriotic Movement for National Rebirth (PRON) especially that the Polish acronyms make think of crow (wrona) and penis (prącie). If general Jaruzelski had sense of humour, he would have taken off his sun-glasses so that people wouldn't call him „blind crow" (ślepowron). Not only was the regime fought with sense of humour and independent press. On 22<sup>nd</sup> April 1982 the Temporary Coordination Committee of "**Solidarity**" was founded. On 1<sup>st</sup> and 3<sup>rd</sup> May as well as 31<sup>st</sup> August crowds of people went out into the streets, which ended with long-lasting riots and clashes with the militia.

The miners from "Wujek" coal mine weren't the last victims of general Jaruzelski and his Military Council of National Salvation. There were



JAN BOKIEWICZ December. Let's Remember



**Przeciw złu,  
przeciw przemocy**

solidarnościowych demonstracji. Kolejnym morderstwem dokonanym rękami milicji było zastrzelenie w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku trzech uczestników manifestacji. Takim, które wstrząsnęło szczególnie młodzieżą, zakatowanie w warszawskim komisariacie na ul. Jezuickiej maturzysty Grzegorza Przemyska, syna znanej działaczki opozycyjnej Barbary Sadowskiej. Ale najgłośniejszym, dokonanym przez czterech funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (organizacji mafijnej, kierowanej przez członka WRON gen. Czesława Kiszczaka) z tzw. Wydziału IV powołanego do walki z Kościołem, było morderstwo kapelana „Solidarności”, ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 roku. Zwykle sprawcy morderstw pozostawali nieznani i bezkarni. Tym razem trafili do więzienia; choć nie na długo.

Władze komunistyczne zdelegalizowały nie tylko „Solidarność” i inne niepokorne związki i zrzeszenia, jak NZS, ale także wiele związków i stowarzyszeń twórczych, takich jak Związek Literatów Polskich, Związek Polskich Artystów Plastyków czy Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Na miejsce „Solidarności” powoływano posłuszne neozwiązki, na miejsce ZLP czy SDP, organizacje, które miały nie sprawiać władzy kłopotów. Nazwane zlepem czy duperelkiem przetrwały do dziś. Twórcy odpowiedzieli władzom tak jak umieli. Aktorzy odmową występowania w reżimowej telewizji, ale też występami w prywatnych mieszkaniach, na nielegalnych pokazach. Podobnie plastycy, pisarze. Szeroko przed twórcami otworzył drzwi swoich świątyń i domów parafialnych Kościoł, który nie odmawiał także pomocy znajdującym się w trudnym położeniu działaczom „Solidarności”. Najbardziej znanym komitetem niosącym taką pomoc był warszawski komitet z ul. Piwnej. Ale były ich dziesiątki.

Against Evil, Against Violence JAN BOKIEWICZ

casualties of pacification of peaceful demonstrations. The next murder committed by the militia was shooting dead three demonstrators in Lubin on 31<sup>st</sup> August 1982. One the most shocking crimes was torturing to death Grzegorz Przemyk, a school leaver and a son of a well-known opposition activist Barbara Sadowska, at the police station. Yet, the most terrifying crime was murdering the "Solidarity's" chaplain, a priest Jerzy Popiełuszko, by four officers of Security Service (which was a mob organization directed by the WRON member Czesław Kiszczak) from the so-called Division IV, appointed to fight the Polish Church. Murderers usually remained unknown and unpunished, however, this time they were convicted and imprisoned, but not for long.

Communist authorities delegatised not only "Solidarity" and other unruly unions and associations, like Independent Student's Union (NZS) but also many artistic associations (such as Polish Men of Letters Association, Association of Polish Artists and Designers or Polish Journalists Association). In their place, the authorities created a few new, obedient organisations, some of which are still in existence. Artists responded to the authorities as they could. Actors refused to perform for the regime-supporting television station and gave performances in private flats and on illegal shows. The doors of churches and parish houses were wide open for the artists as well. The Church also tried to provide aid to the "Solidarity" activists who found themselves in a bad living situation. One of the best known committees is the Warsaw committee of Piwna Street. But tens of other aid providing committees came into being at that time.



JAN BOKIEWICZ On the Anniversary of August '80. Gdańsk '84, PIOTR MŁODOŻENIEC





This fragment of Polish Christmas carol has double meaning: "Peace to all the Goodwill People" and "Place for all the Goodwill People" EUGENIUSZ SKORWIDER

Komunizm prężył muskuły, ale to były pozory. System się sypał. Zadłużenie odziedziczone po ekipie Gierka i sankcje gospodarcze wprowadzone przez USA w grudniu 1981 roku spowodowały, że komuniści musieli przejrzeć na oczy.

ZSRR miał własne kłopoty, jasne było, że przegrał wyścig z Reaganem. Jaruzelski, Kiszczak, Urban nie mogli liczyć na to, że Gorbaczow uratuje scherlały twór, jakim była PRL.

Pod koniec września 1986 roku powstała jawna Tymczasowa Rada „Solidarności”, jawną działalność wznowiły niektóre Regionalne Komisje Wykonawcze, pojawiły się jawne, choć wciąż nielegalne, komisje zakładowe „Solidarności”.

Strajki 1988 roku przyspieszyły decyzje o rozmowach. Od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku trwały obrady Okrągłego Stołu. Opozycja uzyskała zgodę na ponowną legalizację Związku i przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów do Sejmu i całkowicie wolnych wyborów do Senatu.

Zaczęła się kampania wyborcza.

Powstał pomysł, by wszyscy solidarnościowi kandydaci na posłów i senatorów sfotografowali się z Lechem Wałęsą. Tak powstały słynne plakaty, które już niebawem zawisły na murach w całej Polsce.

Z 261 kandydatów wystawionych przez „Solidarność”, sukces odniosło 260 – do Senatu nie dostał się 261. kandydat, Piotr Baumgart, który zdjęcia z Lechem sobie nie zrobił...

MAŁGORZATA ZAREMBA

*On the surface communism was flourishing but in fact it was falling apart. Debts, which Gierek's team had left and economic sanctions applied by the USA on Poland in December 1981 made the authorities look at the situation realistically. The Soviet Union had their own problems as it became obvious that it had lost the race with Reagan. Jaruzelski, Kiszczak and Urban couldn't depend on Gorbachev to save such a weakened country as People's Republic of Poland at that time. At the end of September 1986, the Temporary Executive Committee of "Solidarity" was founded, and some other regional or enterprise committees became legal or half-legal again. A wave of strikes in Warsaw hastened the decision to start talks. As a result, the Polish Round Table Talks were taking place in Warsaw between 6<sup>th</sup> February and 5<sup>th</sup> April 1989. The opposition was given a consent to legalise independent trade unions and to run for free elections with assured 35% of the seats in Polish parliament and entirely free elections to Senate.*

*The political campaign started. There was an idea that all the Solidarity's members of parliament and senator candidates took a photo with Lech Wałęsa. Soon those well-known posters were put on the walls in the whole country. 260 out of 261 "Solidarity's" candidates were successful. Piotr Baumgart, the 261<sup>st</sup> candidate didn't make it to Senate. He was the only one that didn't take a picture with Wałęsa...*

MAŁGORZATA ZAREMBA



# Free Word Association

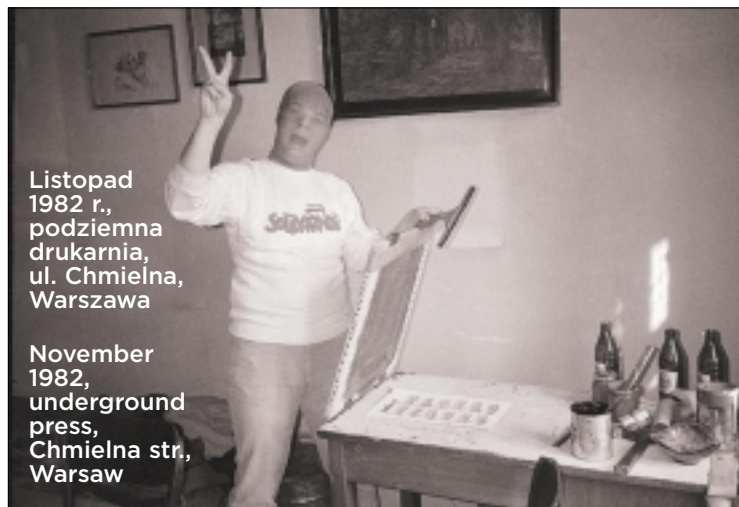
Stowarzyszenie Wolnego Słowa skupia uczestników opozycji antykomunistycznej i podziemia solidarnościowego oraz twórców kultury niezależnej z okresu PRL. Naszymi członkami są również osoby wspierające wolność słowa zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Stowarzyszenie powstało w 2003 roku i zrzesza ponad tysiąc osób.

Nasi członkowie działali w niezależnym ruchu wydawniczym - byli drukarzami, redaktorami, dziennikarzami, wydawcami i kolporterami wolnych mediów, którzy stoczyli zwycięską walkę z monopolem informacyjnym totalitarnego państwa. Również obecnie zaangażowani są w działania na rzecz znoszenia ograniczeń głoszenia wolnego słowa w publicznym przekazie.

Dziś wolne media są czymś oczywistym, ale to właśnie przywrócenie wolności słowa jest jednym z najważniejszych osiągnięć polskiej demokracji po roku 1989. Stowarzyszenie zajmuje się też gromadzeniem, opracowywaniem, upamiętnianiem i upowszechnianiem wiedzy na temat działalności opozycji w PRL z lat 1976-1989. Celem bieżącej działalności SWS jest integracja środowiska byłych działaczy podziemia oraz wspieranie tych z nas, którzy pozostają w trudnej sytuacji bytovej - to wyjątkowo smutne, jak wiele bardzo zasłużonych dla Polski i Wolności osób dotknęła bieda.

W przeszłości my, Polacy otrzymywaliśmy pomoc z całego demokratycznego świata: humanitarną, sprzętową, finansową. Otrzymywaliśmy ogromne wsparcie moralne i polityczne. Dlatego właśnie Członkowie SWS uczestniczyli w ukraińskiej „Pomarańczowej Rewolucji”, aktywnie wspomagają opozycję białoruską i wietnamską. SWS współpracuje z obrońcami praw człowieka w Rosji, Czeczenii, Chinach, Tybecie, Kazachstanie, Korei Północnej, Birmie i na Kubie. Tego typu działania uważamy za nasz oczywisty obowiązek, spłatę długu honorowego, bo bez podobnego wsparcia ze strony ludzi dobrej woli na całym świecie Polska nie odzyskałaby Niepodległości.

fot. SWS



*Free Word Association (SWS) assembles activists of the anti-communist opposition, "Solidarity" underground, and independent culture movements of 1976-1989. The Association has been founded in 2003 and now counts over thousand members who used to be in the samizdat: printers, editors,*

*journalists, publishers and distributors of uncensored independent press. They eventually won the battle against monopoly on information kept by totalitarian state. Today they are still involved into actions for abolishing limits on freedom of speech in media.*

*Today the freedom of media is something natural, but restoring freedom of word is one of the most important achievements of Polish democracy after 1989. SWS deals with collecting, processing, commemorating and popularizing knowledge on People's Republic of Poland's opposition of 1976-1989. Today SWS integrates the ex*

*underground activists and to support those who are in bad financial situation.*

*In the past we, the Poles, had received substantial moral and political support from the entire democratic world in our struggle for freedom and human rights. Now it is our turn to help other people to fight for liberty and against totalitarianism. That is why the members of SWS actively supported the Ukraine's "Orange Revolution", and support the opposition in Belarus, Vietnam and in other countries ruled by dictatorships. SWS cooperates with human rights activists of Russia, Chechnya, China, Tibet, Kazakhstan, North Korea, Burma and Cuba. It is our duty and honour to help freedom movements. Never would we have won with communists if it hadn't been for the help from the democratic world.*

Stowarzyszenie Wolnego Słowa  
ul. Marszałkowska 7  
00-626 Warszawa  
tel.: +48 [0] 22 405 66 30  
e-mail: sws@sws.org.pl  
www.sws.org.pl

Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, utworzona w maju 1990 r. przez Rząd Tadeusza Mazowieckiego, odegrała ważną rolę w reformach administracji publicznej – budowaniu niezależnej i neutralnej politycznie służby cywilnej w Polsce. Na przestrzeni 20 lat, które mijają od jej założenia, w zmieniających się realiach politycznych, KSAP, zgodnie ze statutem nadanym jej 7 października 1999 r., „służy Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowując kadry dla służby publicznej, neutralne politycznie, kompetentne i odpowiedzialne za powierzone im sprawy”.

Krajowa Szkoła jest państwową jednostką organizacyjną, podporządkowaną bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Ustawa o służbie cywilnej przyznaje Krajowej Szkole wyjątkową rolę w systemie kształcenia kadr polskiej administracji, czyniąc ją partnerem Szefa Służby Cywilnej w procesie tworzenia programów służby przygotowawczej dla nowych pracowników służby cywilnej oraz szkoleń centralnych. Do tej pory blisko 1000 absolwentów zasililo szeregi szeroko rozumianej administracji. Wielu z nich zajmuje wysokie stanowiska w służbie publicznej kraju, a także w instytucjach europejskich.

Kształcenie przyszłych wyższych kadr korpusu polskiej służby cywilnej oraz opracowywanie programów i organizowanie szkoleń dla administracji publicznej stanowią fundamentalne działania Krajowej Szkoły. Konferencje, seminaria i debaty skierowane do pracowników administracji publicznej, poszerzające wiedzę i przekazujące umiejętności istotne dla polityki publicznej, to kolejna ważna sfera działań KSAP.

Kształcenie stacjonarne należy do najważniejszych działań Szkoły. Półtoraroczne, intensywne, interdyscyplinarne i aplikacyjne szkolenie skierowane do absolwentów szkół wyższych dowolnych kierun-



fot. Sebastian Szulfer/KSAP

ków przygotowuje słuchaczy do pracy na kierowniczych i samodzielnych stanowiskach w administracji publicznej.

Drugim, wynikającym z ustawy i nie mniej ważnym zadaniem KSAP jest kształcenie ustawiczne urzędników służby cywilnej oraz wyższych kadr administracji Rzeczypospolitej Polskiej. Programy szkoleń budowane są w oparciu o założenia, że obowiązkiem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej jest nie tylko uzupełniać i aktualizować wiedzę uczestników zajęć, ale także rozwijać ich umiejętności, zwłaszcza menedżerskie i oddziaływać na postawy i motywację. Oferty szkoleń dla poszczególnych urzędów uwzględniają indywidualne oczekiwania zarówno w zakresie opracowania merytorycznego szkolenia, jak i rozwiązań organizacyjnych.

Wysoki poziom szkoleń zapewnia kadra szkoleniowa o najwyższych kwalifikacjach, wywodzących się zarówno spośród naukowców jak i praktyków: urzędników wysokiego szczebla, doświadczonych w codziennych pracach i problemach administracji. Ścisła współpraca z urzędami w kreowaniu polityki szkoleń jest wymogiem utrzymania renomy kształcenia i jego adekwatności do oczekiwań administracji w tym zakresie.

Przebieg i jakość szkoleń poddawana jest systematycznej ocenie, która jest podstawą do modyfikowania ich organizacji, tematyki i metod prowadzenia. Osiągnięcia KSAP na polu szkoleń, to zarówno wysoka ocena kursów, jak i rzesza przeszkolonych pracowników administracji. W ciągu 20 lat w szkoleniach organizowanych przez KSAP wzięło udział ponad 40.000 urzędników.

W zintegrowanej Europie współpraca administracji państw członkowskich rozwija się również na polu szkoleniowym. KSAP współpracuje blisko z instytucjami zagranicznymi o tym samym profilu: *Ecole Nationale d'Administration (ENA)* z Francji, Federalną Akademią Administracji Publicznej (*BAkÖV*) z Niemiec, Państwową Akademią Administracji Publicznej z Ukrainy i z wieloma innymi. Co więcej, w realizacji swoich zadań angażuje się w międzynarodowe projekty związane z reformami administracji państw Europy Wschodniej.

KSAP jest platformą, gdzie prowadzone są dyskusje krajowe i międzynarodowe na tematy o znaczeniu fundamentalnym dla państwa. Aspiruje do bycia ośrodkiem wiedzy i ekspertyzy dla polskiego rządu. Gdy wzrasta presja społeczna na coraz efektywniejszą realizację polityk publicznych i lepszą jakość świadczonych przez administrację usług, rządowa szkoła powinna odgrywać kluczową rolę w rozwoju przywództwa. W perspektywie wyzwań stojących przed Polską, takich jak zbliżająca się prezydencja w Unii Europejskiej, rządowa szkoła przyczynia się do zapewnienia jednolitości i jakości przygotowania administracji do wykonania tego zadania.

Dotychczasowe osiągnięcia KSAP zostały docenione na świecie. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyznała Krajowej Szkole nagrodę „Rozwijanie potencjału do zarządzania wiedzą w instytucjach państwowych”. To prestiżowe wyróżnienie wręczył Dyktorowi KSAP Jackowi Czaputowiczowi Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon 23 czerwca 2009 r. w siedzibie organizacji w Nowym Jorku.



The National School of Public Administration (KSAP) was brought to life in May 1990 by Tadeusz Mazowiecki's government. It played an important role in the reform of Poland's public administration as well as in building an independent and politically neutral civil service corps. For the last 20 years, following the changes of political reality, KSAP, in coherence with its statute given on 7th of October 1999 has "served the Republic of Poland and prepared politically neutral, competent and responsible personnel for the public service". KSAP is a public administration unit subordinate directly to the Prime Minister. The Act on Civil Service gives KSAP an exceptional role in educating Polish administration. Along with Head of Civil Service it organizes traineeships for civil service preparation for new public administration employees

and central training programs. For the time being about 1,000 KSAP graduates have started working in administration, many of them are on managerial posts in the state's civil service as well as in European institutions.

Education of future management of civil service corps, preparing curriculums and organizing trainings for public administration are the core of KSAP activity. Conferences, seminars and debates for public administration officers which broaden knowledge and give capacities essential for public politics is another important issue for KSAP.

The full-time training is one of the most crucial school's activities. The studies last 18 months; it is an intense, interdisciplinary and applied training to all the graduates of any higher education school. The students are prepared to work on managerial

and independent posts in public administration.

Other, not less important KSAP's assignment ensued by the Civil Service Act, is continuing education of civil service officers and public administration management of the Republic of Poland.

The training's guidelines is that it is a KSAP's duty not only to complete and to update the knowledge of its participants but also to develop their skills (especially the managerial ones) and influence on the attitude and motivation. The training range takes into account individual expectations of content but also of organization solutions.

The high level of trainings is guaranteed by staff of highest qualifications, which is recruited not only among the scientists but also among top level employees, experienced in everyday work and dealing with administration problems. The close cooperation with offices during training planning is substantial in keeping the high level of education and its coherence to administration's expectations in this range.

The course and quality of training is being systematically evaluated. It is basis for modifying its organization, topic and methods of running classes. The KSAP's trainings are not only highly valued but also result in a whole range of administration employees trained. In past 20 years more than 40,000 officers participated in classes.

In an integrated Europe the cooperation of Member States' administration develops also on the field of trainings. KSAP cooperates closely with foreign institutions of the same profile: the French National School of Administration (ENA), Federal Academy of Public Administration (BAkÖV) from Germany, Ukrainian National Academy of Public Administration (NAPA) etc. What is more KSAP in its assignments involves into international projects related to reorganizing administrations of Eastern Europe states.



fot. Sebastian Szulfer/KSAP

KSAP is a platform for discussion on national and international topics of fundamental meaning for the state's functioning. It aspires to being a centre of knowledge and expertise for Polish government. While the social pressure for effective implementation of public politics and for better quality of administration's service is growing, the state's school should play a fundamental role in the leadership's development. In the perspective of Poland's challenges, such as Poland's Presidency of the Council of the European Union approaching, the state's school guarantees homogenous and high quality training on administration.

Past KSAP's achievements are duly appreciated in the world. The United Nations awarded KSAP with the "Advancing Knowledge Management in Government" Award. This prestigious distinction was presented to the school's Director Jacek Czaputowicz by the UN secretary-general Ban Ki-moon on the 23<sup>rd</sup> of June 2009 in the UN Headquarters in New York.



Krajowa Szkoła  
Administracji Publicznej  
ul. Wawelska 56  
00-922 Warszawa  
tel.: +48 [0] 22 825 12 81-89  
fax.: +48 [0] 22 825 65 28  
e-mail: info@ksap.gov.pl  
www.ksap.gov.pl



fot. Sebastian Szulfer/KSAP

# Dziękujemy za „Solidarność”

Ten tytuł nie wymaga uzasadnienia. Zmiany polityczne w Polsce - i szerzej - w Europie Środkowo-Wschodniej, nie byłyby możliwe bez zrywu robotników Wybrzeża i całej Polski w sierpniu 1980 r. Za to, i za walkę w okresie stanu wojennego, która doprowadziła do przełomu 1989 r., należą się słowa podziękowania.



fot. KSAP

Krajowa Szkoła Administracji Publicznej nawiązuje do etosu wolnego, demokratycznego Państwa Polskiego prezentowanego przez szeroki ruch społeczny „Solidarność”.

Zasadnicze znaczenie miały takie cechy jak uczciwość i solidarność. Tylko dzięki ruchowi, który obchodzi w tym roku trzydziestolecie swego istnienia, idee KSAP, takie jak neutralność polityczna, praworządność, wrażliwość na potrzeby innych..., można było zrealizować. Wystawa zorganizowana w murach Krajowej Szkoły Administracji Publicznej we współpracy ze Stowarzyszeniem Wolnego Słowa upamiętnia te wydarzenia. Replika tablic z postulatami ze Stoczni Gdańskiej, plakaty solidarnościowe i wydawnictwa podziemne z okresu 1980-89 oraz zdjęcia kandydatów do Sejmu i Senatu z Lechem Wałęsą, symbolizują drogę Polaków do wolności. Z wolności tej, dzięki „Solidarności”, wszyscy dziś możemy korzystać.

JACEK CZAPUTOWICZ  
Dyrektor KSAP

## Zawdzięczamy im wolność

Stowarzyszenie Wolnego Słowa założyli działacze opozycji demokratycznej i podziemia solidarnościowego. Nasi członkowie współpracowali z Komitetem Obrony Robotników, Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Konfederacją Polski Niepodległej, zakładali Studenckie Komitety Solidarności, byli wydawcami, redaktorami, drukarzami niezależnych od władz komunistycznych pism i wydawnictw. Brali udział w strajkach w lipcu i sierpniu 1980 r. Następnie współtworzyli NSZZ „Solidarność”, Niezależne Zrzeszenie Studentów i inne struktury społeczeństwa obywatelskiego. Po wprowadzeniu stanu wojennego czynnie opierali się reżimowi. Dzięki „Solidarności” odzyskaliśmy wolność



fot. Sebastian Szuilfer/KSAP

i niepodległość. W demokratycznej Polsce nasi członkowie włączyli się w budowanie struktur odzyskanego państwa. Zostali posłami, ministrami, ambasadorami, biznesmenami. Nie wszystkim jednak się powiodło. Są wśród nas tacy, którzy oddali Polskę i „Solidarności” swoje najlepsze lata i zdrowie, poświęcili kariery naukowe i zawodowe, stracili pracę, której już nigdy nie odzyskali. Dziś żyją skromnie, często zapomniani, z daleka od kamer i szczytów. To przede wszystkim im zawdzięczamy wolność i wolną ojczyznę. Ojczyznę, która nie zawsze potrafiła i potrafi być wdzięczna wobec swoich najlepszych obywateli. Dlatego dziękuję wam w imieniu Stowarzyszenia Wolnego Słowa, a także wszystkich Polaków, za naszą wolność. Dziękujemy Wam za „Solidarność”.

WOJCIECH BOROWIK  
Prezes SWS

Autorzy plakatów: CZESŁAW BIELECKI, JAN BOKIEWICZ, JACEK CŹWIKŁA, MONIKA HANDKE, KRYSZYNA JANISZEWSKA, JERZY JANISZEWSKI, PIOTR MŁODOŻENIEC, EUGENIUSZ SKORWIDER (wszystkie plakaty pochodzą z kolekcji JERZEGO BRUKWICKIEGO)  
Autor zdjęć: ERAZM CIOŁEK  
Wystawę i katalog przygotowało Stowarzyszenie Wolnego Słowa  
Druk katalogu: EFEKT

**KRAJOWA SZKOŁA  
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ  
Warszawa 2010**  
ISBN 978-83-61713-88-3

